

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2017 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. , w III -cim Wydziale Karnym w składzie :

Przewodniczący: Sędzia SO Magdalena Zapala - Nowak

Protokolant : stażysta Katarzyna Pietrowska, starszy sekretarz sądowy
Jolanta Kurdasińska

w obecności Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Piotrkowie Tryb. Lucjana Nowakowskiego, Sławomira Kierskiego,
Beaty Wojciechowskiej

po rozpoznaniu w dniach 3 marca 2017 roku, 27 czerwca 2017 roku, 26 lipca 2017 roku, 5 września 2017 roku
sprawy z wniosku J. K. (2) o zadośćuczynienie i odszkodowanie w związku z wydaniem decyzji o internowaniu

orzeka:

1. na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U nr 34 poz. 149 z późn. zm.) zasądza od Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim na rzecz wnioskodawczyni J. K. (3) kwotę 40.000 (czterdzieści tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikłą z wykonania decyzji o internowaniu J. K. (2) w okresie od 22 grudnia 1981 roku do 7 lipca 1982 roku, z ustawowymi odsetkami od uprawomocnienia się niniejszego wyroku;
2. oddala wniosek w pozostałej części;
3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawczyni J. K. (3) kwotę 336,00 (trzysta trzydzieści sześć) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
4. w pozostałej mierze koszty postępowania przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn.akt IIIKo 275/16

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny :

J. K. (2) zatrudniony był w (...) w D. na stanowisku technologa z wynagrodzeniem zasadniczym 4600 złotych wraz premią regulaminową, dodatkiem z tytułu za wysługę lat oraz ekwiwalentem za deputat węglowy. W dniu 14 listopada 1981 roku otrzymał pismo podpisane przez (...), w którym stwierdzono, że w związku z wyborem na stanowisko Przewodniczącego Komisji Zakładowej (...) przy (...) w D. zostaje oddelegowany do pracy w tej komisji. Z dniem 1 października 1981 roku ustalone zostało dla J. K. (2) wynagrodzenie zryczałtowane w wysokości 5.500 złotych, z tego 5000 złotych stanowiła płaca zasadnicza, 500 złotych premia oraz inne składniki wynagrodzenia przysługujące zgodnie z obowiązującymi przepisami. Od dnia 1 grudnia 1981 roku angaż J. K. (2) został zmieniony w ten sposób, że J. K. (2) został awansowany na stanowisko specjalisty technologa z uposażeniem ryczałtowym w kwocie 6.600 złotych.

(dowód : pismo k. 56)

Decyzją nr (...) uznano, że pozostawanie na wolności J. K. (2) zagrażałoby bezpieczeństwu Państwa i porządkowi publicznemu przez to, że nie przestrzega on norm i zasad porządku prawnego, nawołuje do niepokojów społecznych, w związku z czym na podstawie art. 42 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 roku o ochronie bezpieczeństwa Państwa i porządku publicznego w czasie obowiązywania stanu wojennego internowano J. K. (2) i nakazano umieszczenie go w Areszcie Śledczym w K.. Wykonanie decyzji zlecono Posterunkowi MO w D.. J. K. (2) został zatrzymany w dniu 21 grudnia 1981 roku, o godzinie 6 rano. Decyzją nr (...) z dnia 7 lipca 1982 roku uznając, że ustale przyczyny uzasadniające internowanie w ośrodku odosobnienia, na podstawie art. 43 ust. 5 dekretu z 13 grudnia 1981 roku o stanie wojennym Komendant Wojewódzki MO w R. postanowił uchylić decyzję o internowaniu J. K. (2). J. K. (2) został zwolniony z dnia 7 lipca 1982 roku.

(dowód : decyzje zawarte w aktach IPN (...) k.8,k.10,k.26, świadectwo zwolnienia k.27, pismo k.101)

W trakcie internowania listy J. K. (2) były cenzurowane. Internowany narzekał na żywność, choć otrzymywał paczki z C. K.. Rodzina także próbowała przekazać mu jedzenie, choć nie zawsze było to możliwe. J. K. (2) spał na pryczy, w celi było zimno, przebywało w niej nawet 15 osób. Nie wszyscy członkowie rodziny mogli uzyskać z nim widzenie. W trakcie internowania przebywał w R., K.. O tym gdzie będzie przewożony, nie był informowany. Okna w celi były zasłonięte, opóźniane były wyjścia na spacer. Internowani prowadzili protest głodowy.

(dowód : zeznania świadka J. K. (3) k. 50v- 52, zeznania świadka W. P. (1) k.52v, zeznania świadka W. K. k.53, zeznania świadka T. S. k.53v-54, dokumentacja k. 103-111)

Z dokonanych zapisów na kartotekach zarobkowych z lat 1981 i 1982 wynika, że w okresie internowania J. K. (2) otrzymywał 50 procent należnego wynagrodzenia.

(dowód: pismo k. 56)

W miesiącu grudniu 1981 roku na liście płac do wypłaty dla J. K. (2) widnieje kwota 3.382 złotych, brak pokwitowania odbioru wynagrodzenia. Na drugiej liście płac z tego samego miesiąca widnieje wynagrodzenie, również w kwocie 3.382 złote, z adnotacją dotyczącą pokwitowania „zwrot poz. 374„. W miesiącu styczniu 1982 roku na liście płac widnieje kwota 3.519 złotych, podpisana i pokwitowana nazwiskiem W. P.. W miesiącu lutym 1982 roku na liście płac dla J. K. (2) nie widniała żadna kwota. W marcu 1982 roku wynagrodzenie dla internowanego wyniosło 7.004 złote, odebrane i pokwitowane nazwiskiem W. P.. W miesiącu kwietniu 1982 roku na liście płac widnieje adnotacja „urlop bezpłatny”. Miesiąc później na liście płac kwota wynagrodzenia do wypłaty jest suma 13.742 złotych, odebrana i pokwitowana nazwiskiem W. P.. W miesiącu czerwcu 1982 roku do wypłaty dla J. K. (2) była kwota 6.866 złotych, odebrana i pokwitowana nazwiskiem W. P.. Miesiąc później kwota do wypłaty wyniosła 9.726 złotych, została odebrana i pokwitowana.

(dowód: listy płac k. 62,k.76-77, pismo k. 75, k.78)

Po internowaniu J. K. (2) nadal pracował w zakładzie pracy G.. Miał w domu przeszukania i rewizje, wzywany był na Milicję na przesłuchania. Również i J. K. (3) – jako pracownik banku, kasjerka – przy odnalezieniu fałszywego banknotu w pracy – wzywana była na przesłuchania. Sugerowano jej, że być może to ona sfalszowała banknoty. Związek małżeński J. K. (2) i J. K. (3) zawarli w 1986 roku. Z uwagi na internowanie J. K. (2) przerwał studia, które ukończył w 1992 roku w (...)Szkole (...) w R. z wynikiem bardzo dobrym.

(dowód : zeznania świadka J. K. (3) k. 50 verte -52, kopia dyplomu k.90, akta IPN (...))

Od 1 lipca 1982 roku J. K. (2) zatrudniony na stanowisku specjalisty technologa otrzymał angaż z wynagrodzeniem zasadniczym 7.000 złotych, premią regulaminową, dodatkiem za wysługę lat i deputatem węglowym.

(dowód: pismo k. 56)

Postanowieniem z dnia (...) roku Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski odznaczył J. K. (2) Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

(dowód : kserokopia legitymacji k. 90)

W 2013 roku J. K. (2) przebywał w (...) Szpitalu (...) z rozpoznaniem nowotworu wpustu żołądka.

(dowód : kopia dokumentacji lekarskiej k. 15- 20)

J. K. (2) zmarł 27 listopada 2016 roku. Spadek po nim, na podstawie testamentu własnoręcznie sporządzonego w dniu 15 kwietnia 2016 roku, nabyła wprost w całości żona J. K. (3).

(dowód : wypis z aktu poświadczenia dziedziczenia k. 49)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zgodnie z treścią art. 8 ust.1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego z dnia 13 lutego 1991 roku (Dz.U nr 34 poz.149) osobie, wobec której wydano decyzję o internowaniu w związku z wprowadzeniem w dniu 13 grudnia 1981 roku w Polsce stanu wojennego przysługuje od Skarbu Państwa odszkodowanie za poniesioną szkodę i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę wynikłe z wykonania orzeczenia albo decyzji. W razie śmierci tej osoby uprawnienie to przechodzi na małżonka, dzieci, rodziców. Ponieważ J. K. (2) po złożeniu wniosku zmarł, spadek po nim nabyła jedynie J. K. (3), małżeństwo to nie miało dzieci– w prawa wnioskodawczyni weszła zatem wyżej wymieniona osoba.

Nie ulega wątpliwości, że J. K. (2) został internowany, co jednoznacznie wynika z nadesłanych dokumentów z IPN – u, a także przesłuchanych świadków.

Wnioskodawca domagał się zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie 500.000 zł.

Sąd uwzględnił jego żądanie w części, a oceniając kwestę wysokości zadośćuczynienia, kierował się zasadami zawartymi w przepisach kodeksu cywilnego a także zasadami wypracowanymi przez orzecznictwo Sądu Najwyższego i Sądów Apelacyjnych.

Zadośćuczynienie za doznaną krzywdę to odszkodowanie za szkodę niematerialną wynikłą z internowania, którą stanowią negatywne przeżycia psychiczne wiążące się z faktem pozbawienia wolności.

W myśl art. 445§1 kc zadośćuczynienie winno być odpowiednie, co oznacza, że z natury rzeczy ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia. Jego wysokość wyznaczają dwie granice. Z jednej strony zadośćuczynienie powinno przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną, a z drugiej, nie może być wysokością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy i powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, gdyż zarówno ocena, czy jest ono realne, czy nie nadmierne, pozostawać musi w związku z poziomem życia. (postanowienie SN z 22.01.2013r., VKK 231/12, wyrok SA w Poznaniu z 21. 11. 2012r. II Aka 228/12, wyrok SA we Wrocławiu z 25.07.2012r., IIAKa 201/12, wyrok SA w Rzeszowie z 09.10.2012r., IIAKa 91/12).

Sąd ustalając skalę krzywdy doznanej przez wnioskodawcę internowaniem rozważył całokształt okoliczności dotyczących czasu trwania izolacji więziennej i związanych z tym dolegliwości, sytuacji rodzinnej, stanu zdrowia, wieku, skutków w sferze psychiki, a także trybu życia przed internowaniem.

Przy tej ocenie Sąd uwzględnił fakt, że J. K. (2) przed internowaniem wiodł normalne spokojne życie, pracował i przestrzegał porządku prawnego. Fakt zatrzymania i nagłego pozbawienia wolności niewątpliwie spowodował u niego poczucie krzywdy związanej z narzuconym mu surowym reżimem panującym w warunkach więziennych.

Wnioskodawca przebywał w izolacji przez okres około 7 miesięcy. Na skutek internowania został pozbawiony możliwości osobistego kontaktu z najbliższą rodziną. Ograniczony kontakt utrzymywał jedynie w formie widzeń. J. K. (2) przerwał również studia. Warunki pobytu w zakładach karnych były trudne, internowani otrzymywali złe jedzenie, organizowali protest głodowy. Sąd nie przyjął natomiast, że konsekwencją internowania J. K. (2) było zachorowanie przezeń na nowotwór. To, że J. K. (2), czy to w trakcie internowania, czy po odzyskaniu wolności narzekał na bóle brzucha nie przesądza o tym, że zaistniały nowotwór powstał w czasie internowania, czy na jego skutek. Nie może o tym również przesądzać wskazanie J. K. (3), że lekarze stwierdzili, że to „coś starego”. Twierdzenia J. K. (3) w tym zakresie są dla Sądu gołosłowne i nie poparte w żaden sposób dokumentacją lekarską, (poza tą rzecz jasną, która stwierdziła istnienie nowotworu), czy wiedzą specjalistyczną. Nie ma również żadnych przekonujących dowodów – poza twierdzeniami J. K. (3)- że fakt, iż niestety nie doczekali się potomstwa, był również następstwem internowania.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd uznał, że kwota 40.000 zł. przyznana tytułem zadośćuczynienia jest odpowiednia. Całokształt okoliczności dotyczących wnioskodawcy wskazuje, że jest utrzymana w rozsądnych granicach, dostosowanych do aktualnych stosunków majątkowych w społeczeństwie.

Jednocześnie Sąd uznał, że przyznanie zadośćuczynienia w kwocie 500.000 zł. zgodnie z żądaniem wnioskodawcy stanowiłoby kwotę rażąco wygórowaną. Nie przekonuje Sądu, że w innych sprawach Sądy za kilkumiesięczne okresy pozbawienia wolności – jak wskazuje w swoich pismach pełnomocnik wnioskodawczyni zasądzały kwotę np. 300.000 złotych, albowiem każda sprawa jest rozpatrywana indywidualnie. W orzecnictwie przyjmuje się, że choć ocena okoliczności uzasadniających zasądzenie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę powinna być dokonywana z punktu widzenia przeciętnego człowieka, to jednak sytuacja każdej osoby dochodzącej tego typu roszczenie musi być traktowana indywidualnie. Tak jak wskazywano powyżej zadośćuczynienie ma być odpowiednie. Sprawia to, że pozostawiony Sądowi zakres swobody w określaniu odpowiedniej kwoty, wyznaczany jest przez wszystkie zaszłości towarzyszące internowaniu, które naruszając dobra osobiste, powodują szkodę niemajątkową u osoby pozbawionej wolności. (tak orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 2 sierpnia 2007 roku II AKa 135/07). Kwoty zadośćuczynienia zasądzone w innych sprawach, nawet jeżeli byłyby tożsame rodzajowo – w żaden sposób Sądu nie wiążą.

W ocenie Sądu kwota 40.000 zł. jest kwotą adekwatną do stopnia krzywdy wnioskodawcy wywołanej internowaniem. J. K. (2) po uchyleniu decyzji o internowaniu powrócił do dawnego zakładu pracy, ożenił się, ukończył studia z wynikiem bardzo dobrym.

Sąd analizując okoliczności sprawy uznał natomiast, że brak jest wystarczających dowodów świadczących o zasadności dochodzonego przez wnioskodawcę odszkodowania.

Odszkodowanie ma charakter kompensacyjny i jego celem jest wyrównanie stanu majątkowego, jaki zaistniałby, gdyby niekorzystne dla wnioskodawcy okoliczności w postaci pozbawienia wolności nie nastąpiły. Oznacza to, że zasądzając odszkodowanie z tytułu utraconych zarobków należy uwzględnić, ile pieniędzy wnioskodawca przeznaczyłby na swoje podstawowe potrzeby życiowe, gdyby przebywał na wolności, a różnica między tą kwotą, a kwotą uzyskanych dochodów stanowi odszkodowanie z powodu utraconych zarobków. (wyrok SN z 20.10.2011r., (...) 137/11, wyrok SA w Rzeszowie z 7.03. 2013r., IIAKa 15/13).

Stan faktyczny sprawy wskazuje, że wnioskodawca w chwili internowania pracował i otrzymywał miesięczne wynagrodzenie w kwocie około 6.000 złotych z tytułu wykonywania pracy na stanowisku specjalisty technologa. Jak wynika z pisma zakładów (...) za okres internowania otrzymywał 50 procent należnego wynagrodzenia. Sąd przyjął, że okoliczność taka faktycznie miała miejsce. Dowodem na to jest przesłanie przez w/w zakłady list płac, z których wynika, że wynagrodzenie dla internowanego było pobierane i kwitowane. Faktem jest, że w niektórych miesiącach brak jest adnotacji o pobraniu wynagrodzenia, tym niemniej w kolejnych kwitowana jest kwota przewyższająca (nawet dwukrotnie) wysokość wynagrodzenia należnego przed internowaniem. Sąd dostrzegł rzecz jasną zeznania W. P. (1), który zaprzeczył jakoby to on pobierał wynagrodzenie za J. K. (2). Nie przydatne są również dla Sądu uzupełniające zeznania J. K. (3), która wskazała, że jako długoletni pracownik banku zna się na podpisach i jednoznacznie może

stwierdzić, że nie są to podpisy jej brata. Twierdzenie te znów są dla Sądu gołosłowne, nie poparte żadną wiedzą specjalistyczną w zakresie badania pisma ręcznego, ale przede wszystkim – jak wskazano powyżej- nieprzydatne. Nie jest bowiem rolą Sądu ustalanie obecnie, kto faktycznie odbierał wynagrodzenie dla J. K. (2). Dla Sądu niewątpliwe bowiem jest to, że wynagrodzenie to było wypłacone i odebrane. Zakład pracy wypełnił więc w tym zakresie swój obowiązek, przynajmniej w części. Niezależnie od tego podkreślić również trzeba, że to na wnioskodawcy ciąży ciężar udowodnienia okoliczności wynikających ze złożonego wniosku. Sąd – jak wskazano powyżej - musi brać pod uwagę to, ile wnioskodawca przeznaczyłby na swoje podstawowe potrzeby życiowe, gdyby przebywał na wolności i różnicę między tą kwotą, a kwotą uzyskanych dochodów można zasądzić tytułem odszkodowania z powodu utraconych zarobków. Pomijając już, że wnioskodawca, w żaden sposób tego nie wykazał i przyjmując, że przynajmniej połowę wynagrodzenia J. K. (2) i tak musiałby przeznaczyć na swoje podstawowe potrzeby życiowe, uznać należy, że skoro za czas internowania otrzymywał jedynie 50 procent należnego wynagrodzenia, to i tak nic nie udałoby mu się zaoszczędzić. Tym samym nie powstała szkoda o charakterze majątkowym.

Podnieść też trzeba, że jeżeli – jak to stwierdziła J. K. (3)- ma ona swoje podejrzenia, kto odbierał wynagrodzenia, winna skierować swoje roszczenie przeciwko tej osobie, nie zaś do Skarbu Państwa.

Z tych względów Sąd nie znalazł podstaw do zasądzenia żądanego odszkodowania.

O kosztach orzeczono w trybie art. 554§ 4 kpk oraz § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 roku (Dz. U z 2015 roku poz.1804).